

Flint, Desiderata (feat. Pezet, prod. Barthvader/Fo)

FLINT:

Jak robisz swoje 10 lat
Sensu wciąż nie ma, wspieram cię
Bo wiem, że nie zawsze sukces przychodzi
Gdy starasz się
Czasem ten co siedział cicho i poprawiał grzywkę
Wspina się wyżej, potem głośno krzyczy: jebać się
Jest większy, twardszy
Ale przez to skurwiel nie docenia cię
Nie przeszedł tego co ty, więc przegranej nie spodziewa się
Nie docenia tego co ma, więc nic nie ma
Nie masz nic do stracenia
Jak on opcji by rozjechać cię
To zbieraj się
Złapie cię Za fraki i odmulę, brachu
Robisz rap
Nie musi cie kochać każdy lachon
Zamknięty wyraz twarzy i nieufny wzrok
Wielu pieprzy cię
Jestem z tobą przecież sam
Nie czuję się lepszy, nie
Mnie nie kocha każdy rapu psychofan,
ale wiedzą że się nie wycofam,
wiedzą że moja gra wymaga ofiar,
jeśli okazują ci pogardę zajeb na nich focha,
trzymaj garde i nienawidź, wtedy świat cie pokocha

Ref x2:

Raz żyjemy na tym świecie ziom, więc weź to złap
Dwa razy popełnia błąd, pierwszy i ostatni
Trzy oddechy zanim złapie pion, zanim będę martwy
w cztery strony moje prochy rzucą wiatry.

FLINT:

W szkole dziewczyny oglądały się za tobą ziom,
a teraz ta jedyna robi w bani pierdolony sztorm,
kochasz ją z przyzwyczajenia wciąż przyciągasz ją,
bo coraz częściej wątpisz w to, że z nią zbudujesz
własny dom, hyy-błąd kiedyś byliście oboje zakochani
mogłeś komplementy prawic dniami i nocami,
nawijałeś jakieś bzdury przez komorę,
to nie problem miłości przecież bólu też nie czujesz już w ogóle,
już nie czujesz nic, ona wciąż wpierdała do pieca,
musisz twardym być taka jest natura kobieca zła,
ta sama myśl jest obecna, jak w pierwszej zwrocie to co dajesz
wraca więc daj sto procent, choć ten jeden raz!

Raz żyjemy na tym świecie ziom, więc weź to złap
Dwa razy popełnia błąd, pierwszy i ostatni
Trzy oddechy zanim złapie pion, zanim będę martwy
w cztery strony moje prochy rzucą wiatry.

/2x

PEZET:

Teraz o pieniądzach, bo to ulubiony Polaków temat tabu jest
Gorzej stoi tylko seks, a jedno i drugie by chcieli mieć
A rząd to dno - to ulubiona Polaków treść
A obok jest to za co jesz, gdzie pracujesz, i ile płacisz watu też
Chłopaku wiedz, jeśli idziesz stad skąd pochodzę ja
Nie Czeka cię po drodze jak trace kilka chudy lat i
I będą mówić , że jak bierzesz za to hajs to stracisz autentyczność
I swój gubisz wstyd
Nie uwierz im, zarobi na tobie nie jeden skurwysyn
Wódka lubi dym

Uważaj na głupie dupy i kluby nim zgubisz się w tym bo,
Łatwiej wydać niż zarobić flote, polskie złote nie sa niczym złym
Lecz nie rób tego tylko po to i
Idź, bierz co swoje, choć będziesz zarywał noce
A Wciąż będziesz słyszał ziom, ale masz łatwą robotę haaaa
Ci co sa z tobą gdy masz hajs, nie są z tobą wcale
Idź z fartem bo nie licz na to, tylko talent!